

BOY-ŻELEŃSKI cenił Ją za słodycz i liryzm, podobnie **JAN LECHOŃ**; **IRZYKOWSKI** twierdził, iż powinna sama naprawiać błędy autora; **PARANDOWSKI** chwalił Ją za Marię Stuart; **SŁONIMSKI** biegał na każdą premierę do Teatru Malickiej; **WIERZYŃSKI** ceniał Ją na równi z Eichlerówną. Niektórzy twierdzili, że jest następczynią — **MODRZEJEWSKIEJ**.

MARIA MALICKA

Księżniczka Sceny Polskiej

„...Dziękuję dziś Panu Bogu za to, że dał Szanownej Pani tak wielki talent, dziękuję za ogromną pracę, za postawę Pani, za ciepło i serce, którym Pani obdarza bliźnich na co dzień, za te postacie przez Nią kreowane, dające głęboką prawdę o człowieku i niosące ludziom nie tylko uśmiech ale i rodzące radość” — pisał przed blisko dwudziestoma laty w liście jubileuszowym do **MARII MALICKIEJ KAROL WOJTYŁA**

Pisali o Jej wielkiej sztuce aktorskiej poeci i krytycy, teatrologzy i dziennikarze — wszyscy z euforią i zachwytem, należnym Gwiazdzie. Zresztą rola „Gwiazdy” grana już pod koniec życia była dopełnieniem Jej portretu aktorskiego. Dla niej Helmut Kajzar pisał tę sztukę.

Występowała przed **Józefem Piłsudskim**, **Ignacym Mościckim**, i na tradycyjnym oplatku

u obecnego papieża, wówczas arcybiskupa metropolity krakowskiego — **Karola Wojtyły**.

MARIA MALICKA debiutowała w okresie Młodej Polski, w roku śmierci **STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO**, za czasów dyrekcji **Ludwika Solskiego**. Występowała w Teatrze Miejskim przy pl. św. Ducha w rolach dzieci jako **Isalinka** w „Aglawenie i Selizetacie” czy **Isia** w „Weselu”, pod kolejnymi dyrekcjami **Pawlikowskiego**, **Grzymały-Siedleckiego**, **Rydla** i **Teofila Trzciańskiego**.

W roku 1918 brała udział w „Weselu” i „Wyzwoleniu”, przedstawieniach przygotowanych z okazji odzyskania niepodległości, w reżyserii **Józefa Sosnowskiego**, przyjaciela **Wyspiańskiego**.

W roku 1919 została zaangażowana przez **Mariana Dąbrowskiego** do „Bagateli”, stamtąd wyruszyła na podbój Warszawy, zostając Gwiazdą Teatru Polskiego **Arnolda Szyfmana**. W tym okresie partnerowała m.in. **Kazimierzowi Kamińskiemu**, **Mieczysławowi Frenklowi**, **Wojciechowi Brydzińskiemu**, **Józefowi Węgrzynowi**, i przede wszystkim **Aleksandrowi Węgierce**.

Największą popularność zdobyła w sztuce **Niccodemiego** „Świt, dzień i noc” (kilka tysięcy przedstawień w całej Polsce). Jedną z pierwszych kreacji w Warszawie była tytułowa „Święta Joanna” **Shawa**. To wówczas otrzymała od samego autora zdjęcie z dedykacją i pochwałą. Był rok 1924. Warszawa zaczęła chodzić „na Malic-



Maria Malicka
w tytułowej
roli
Marii Stuart
F. Schillera
w reżyserii
Karola
Borowskiego.
W tym
przedstawieniu
nosiła
kostium
zaprojektowany
przez
Karola Frycza

(Teatr
Narodowy,
Warszawa
1934 r.)

ką”, tak jak nieco później **Kraków „na Jaroszewską”**. W dwudziestoleciu międzywojennym rozwinął się i ukształtował Jej warsztat aktorski, wiele ról krakowskich powtarzała w teatrach Warszawy.

W roku 1935 otworzyła swój prywatny teatr, który zdaniem **Zofii Ordyńskiej** i wielu krytyków stał się najpopularniejszym teatrem stolicy. Po premierze „Pani Bovary” poruszony **Wojciech Kossak** namalował dla aktorki portret.

Okupację przeżyła w Warszawie, m.in. była współzałożycielką kawiarni „U aktorek”. W pierwszych latach po wojnie grała w **Szczecinie**, **Bielaku-Białej** i **Łodzi**. W 1957 powróciła do rodzinnego **Krakowa**, do teatru, w którym debiutowała. **Krakowianie** pamiętają **Królową** w „Orle Dwugłowym”, **Muzę** w „Wyzwoleniu”, **Arkadynę** w „Czajce”, **Idalię** w „Fantazym”, **Panią Warren**

w „Profesji **Pani Warren**” i wiele innych ról, które doczekały się opisów i zapewne będą stanowić źródło dysertacji dla teatrologów.

Była wykładowcą w **Krakowskiej PWST**, z powodzeniem reżyserowała spektakle m.in. „Sprytną wdówkę” **Goldoniego** z debiutującym scenografem **Andrzejem Majewskim**. Wygrywała we wszystkich plebiscytach na ulubionych aktorów **Krakowa**, wraz z **Jaroszewską** i **Herdegenem**.

Piszę te słowa w kilka godzin po śmierci **Pani Marii**. Znałem ją dobrze, szczeniłem się tą przyjaźnią, wiedziałem, że znała **Żeromskiego**, **Przerwę-Tetmajera**, **Witkacego**. Należała do tej samej wielkiej rodziny artystów.

Maria Malicka — aktorka pięciu epok, **Księżniczka Sceny Polskiej**, zmarła 30 września 1992 w **Krakowie**.

DARIUSZ DOMAŃSKI